

В 3
С. В. ДИМИТРИЙ
ИВАНОВИЧ
СЕРГОВИЧ

8983

III

1880. 12. 10.

P





105^o Miller

K. H. J. N^o 6.

b. 2 1/2

3286 *Pravo*

G Ł O S

JW. JPana Fabiana ALEXANDROWICZA Generała Ad-
jutanta B. W. Litt: Majora Kawaleryi Narodowej, Pośła
z Województwa Smoleńskiego, na Seymie Grodzieńskim
Roku 1793. Junii 24. Dnia miany.

Smutny Oyczyzny Naszey Obraz, poprzedniczemi Głosami, w
dniach zesłtych, i dzisiejszym, czule, i dosyć jasno, w jak nie-
szczęśliwey jesteśmy Pozycyi; w tey Prawodawczey wystawio-
ny Jzbie, wolne jeszcze Polaka serce, śmiertelną napawa go-
ryczą. Zdesperowany wszakże o exyścencyą Narodu Naszego
Interesa, raczyłeś Wasza Królewska Mość Pan mdy Miłościwy,
w szanownym Głosie swoim, pożądaną, a dałby Bóg, skutec-
zną, zasilić nadzieją — Lecz Miłościwy Panie, im jest rzecz
wagi więkzey, i niebezpiecznieysza; tym doskonalszego, aby
zle z wyroku naszego, nie stało się naygorzszym, wyciąga za-
radzenia, ostrożności, i zaufania w tym, który, pierwsze spo-
soby, do dzwignienia się z zagrożonego nieszczęścia, ma w
Ręku swoim złożone.

Znaioma jest całej Powszechności mądrość Waszey Królewskiej
Mości, do ktorey, jeżeli kiedy, to teraz naybarziej, gdy tyl-
ko raczyśz Miłościwy Panie twarą przyłożyć determinacyą,
pod wystawianym nawet, sroższych klęsek ciężarem, nie ugi-
niająca się; Sprawa nasza, jako czysta i niewinna, będzie Spra-
wą, w Obliczu Boga, Narodow nam przyiaźnych, i całej Eu-
ropy (którą, już dla zmiany politycznych między Mocarstwa-
mi Interesow, jakie czas i okoliczności, stanowią zwykły.

Już dla przychyłoney znacznie na jedną stronę równoważności, los
Nasz dzisiejszy, nie może niedotykać, ani w głuchey zostawić
nieodzowności) będzie mówię, Sprawą ze wszech miar Spra-
wiedliwą, i względney konsyderacyi wartą — Prowadź więc
Miłościwy Panie, Nas tu zebranych, a węzłem prawdziwie Bra-
terskiej jedności połączonych, tą drogą sławy i bezpieczeństwa,
jaką zachołes, i którą Ci Opatrzność wskazuje, a roztropność,
jey się trzymać każe; pbydziemy nią wszyscy. Jesteś albowiem
Naczelnik, i Głowa Narodu, Ciebie więc samego, szczególnie,
teraz żyjący, i naypoźniejszy Potomność, jako nieparcyalny
czynow Ludzkich Sędzia, w tey ostateczney Oyczyzny Na-
szey Sprawie, uważać i sądzić będzie, albo, jako chwalebneho,
i jedyneho zbawcę Narodu swojego; lub przeciwnie (od czego
Boże Cię Królu zachoway) jako preferującego miłość, i dobro
osobiste, nad miłość, i dobro ogulne, tey ukochaney Oyczyzny,
i kilku milionow, wiernych, a dziś nayniezszczęśliwszych Jey
Synow, w której urodzić się Tobie Miłościwy Królu, a z sta-
nu równości, postąpić nad równość, bo na Nayświatniejszy
Panowania stopień, łaskawe zdarzylły Nieba.



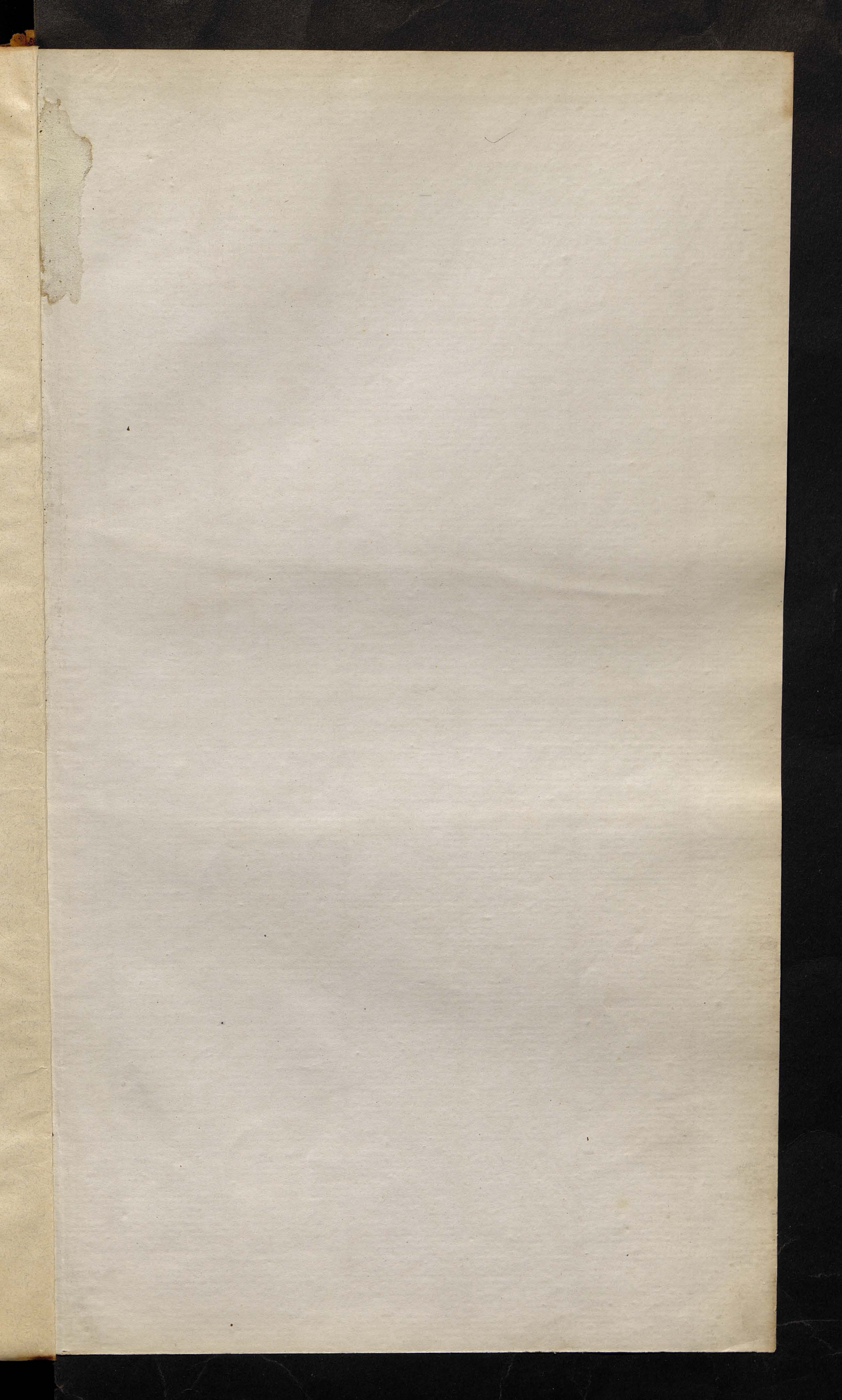
G L O S

W. Major General Aleksandr...
W. Major General Aleksandr...
W. Major General Aleksandr...

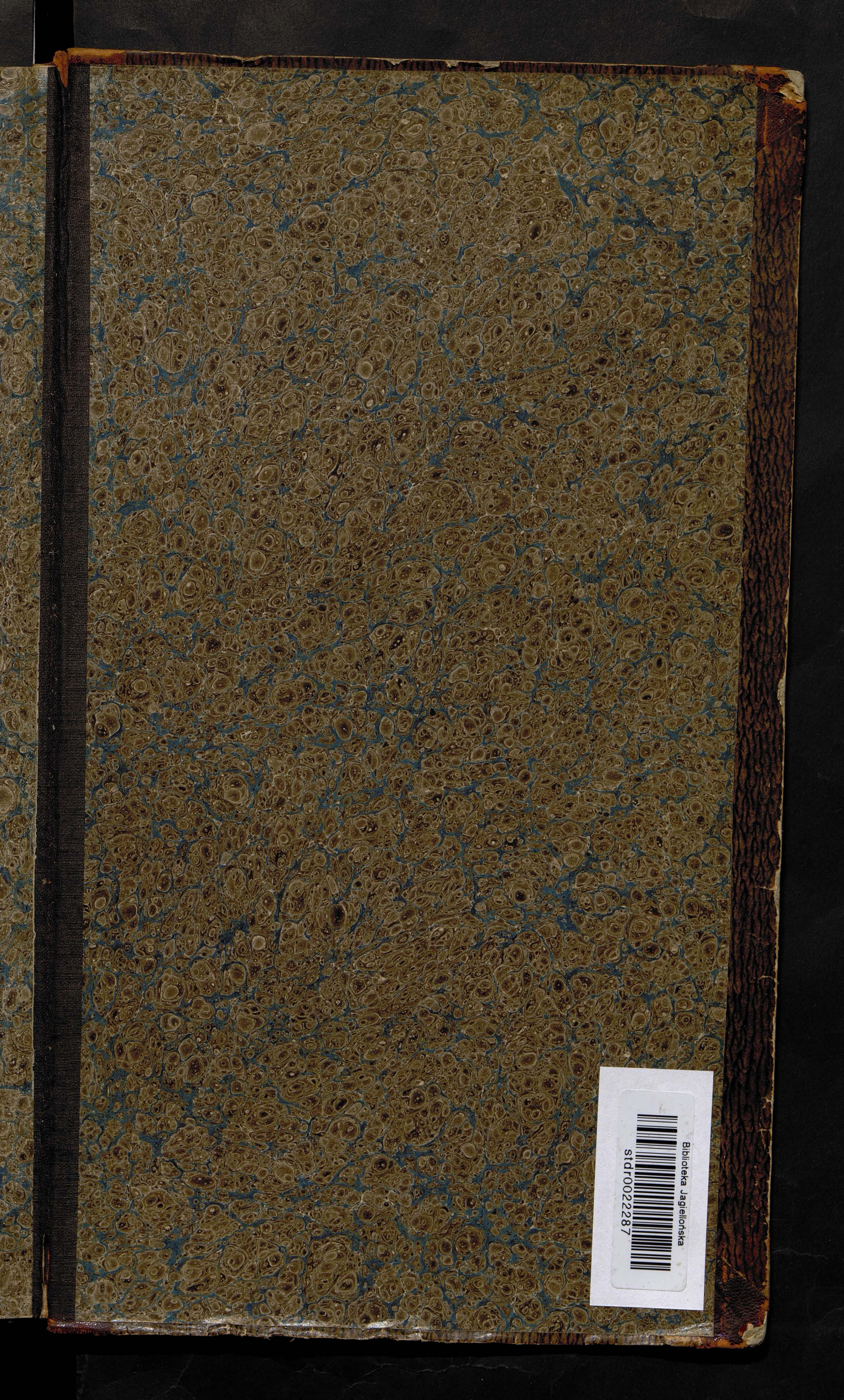
W. Major General Aleksandr...
W. Major General Aleksandr...
W. Major General Aleksandr...

W. Major General Aleksandr...
W. Major General Aleksandr...
W. Major General Aleksandr...

W. Major General Aleksandr...







Biblioteka Jagiellońska
Stid.0022287

